

# Wojciech Kotowski

---

"Kodeks postępowania karnego :  
komentarz", Katarzyna T.  
Boratyńska, Adam Górski, Andrzej  
Sakowicz, Andrzej Ważny, Warszawa  
2005 : [recenzja]

---

Palestra 50/5-6(569-570), 221-222

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

**Katarzyna T. Boratyńska, Adam Górski,  
Andrzej Sakowicz, Andrzej Ważny:  
*Kodeks postępowania karnego. Komentarz***

wyd. C.H. Beck, Warszawa 2005, s. 1252

Nakładem Wydawnictwa C.H. Beck ukazała się w kwietniu br. pozycja szczególnie pożądana i oczekiwana. Jest to Komentarz do kodeksu postępowania karnego współautorstwa pracowników naukowych i praktyków, adiunktów z trzech prężnych jednostek naukowych w kraju: Uniwersytetu w Białymstoku, Uniwersytetu Jagiellońskiego i Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości w Warszawie.

Komentarz wypełnia lukę na rynku prawniczym dla tzw. średnich opracowań tego typu. Stanowi kontynuację linii wydawniczej „Komentarzy Becka” tej podstawowej serii. Jest poręczny i ciekawie opracowany oraz czytelnie wydany.

Ustawa Kodeksu postępowania karnego, która obowiązuje od dnia 1 września 1998 roku była nowelizowana aż siedemnaście razy. Zakres zmian niemal wymusił konieczność opracowania i wydania kolejnego komentarza.

Należy zwrócić uwagę, iż Autorzy w sposób syntetyczny przedstawiają poszczególne instytucje prawa karnego procesowego. Nie stronią od odwoływania się do ustabilizowanego orzecznictwa strasburskiego. Istotnym atutem Komentarza jest licznie cytowane orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych. Podkreślić należy ich trafny dobór (są to nie tylko najnowsze orzeczenia, ale także ugruntowane tezy) i umiejętne wykorzystanie w komentowanych przepisach.

Bogaty dorobek przedstawicieli doktryny procesu karnego znalazł również odzwierciedlenie w treści Komentarza. Autorzy w umiejętny sposób, na jaki tylko pozwalają ramy tego opracowania, przytaczają poglądy istniejące w piśmiennictwie. Wskazać przy tym należy, iż czynią to w sposób zwięzły, a zarazem kompleksowo przedstawiają teoretyczne rozważania na temat poszczególnych rozwiązań prawnych. Powołują tak stanowiska zgodne z przyjętymi przez nich założeniami, jak i poglądy odmienne. Wspomnieć należy, iż Komentarz ten ma na uwadze równoczesne zaspokojenie praktycznych potrzeb organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości oraz wskazanie na odmienne cechy niektórych unormowań.

Poszczególne części Komentarza opracowane zostały w sposób zwarty. Zwracają uwagę już Przepisy wstępne, w którym to dziale omówione zostały zasady procesowe. Autorzy zrećnie osadzili swoje rozważania na tle już bogatego dorobku orzecznictwa i doktryny. Z godną podziwu starannością interpretują doświadczenia płynące z doktryny, konsekwentnie rozwijając temat w kierunku wykazania znaczenia procesu na tle supozycji jego kondycji, a zatem szybkości i sprawności procesu w ścisłej korelacji z właściwym standardem prawa. Trafnie wskazują na rzetelność procesu karnego jako instytucję nie tylko bezstronności i obiektywizmu w dążeniu do poznania prawdy materialnej, ale również instytucji słuszności rozstrzygnięcia w warunkach pełnej realizacji gwarancji uczestników procesu, w tym prawa oskarżonego do obrony. Z tego ostatniego powodu wynika nadrzędność zasady prawdy materialnej nad realizacją powinności w zakresie szybkości postępowania.

Tezy charakteryzujące instytucje procesowe są kompletne, a poruszone kwestie – wyczerpująco przeanalizowane. Dosyć nowatorskie ujęcie zawierają komentowane unormowania dotyczące europejskiego nakazu aresztowania i związane z odpowiedzialnością przed Mię-

dzynarodowym Trybunałem Karnym. W konwencji wręcz szkoleniowej – w najlepszym tego słowa znaczeniu – omówione jest rozwiązanie przewidziane w art. 387 k.p.k., odnoszące się do tzw. dobrowolnego poddania się wyrokowi skazującemu na rozprawie. Zresztą szczególnie nacisk położono na wypuklenie rozwiązań zmierzających do przyspieszenia i usprawnienia postępowania karnego. Ta instytucja procesowa, recypowana wprost z włoskiego systemu prawnego, oparta na konstrukcji *giudizio abbreviato* i wprowadzona do polskiej procedury karnej (1 września 1998 r.), doczekała się powszechnej akceptacji tak wśród praktyków, jak i większości przedstawicieli teorii postępowania karnego. I mimo że w tym trybie wciąż „załatwia się” mniej spraw, niż np. w krajach anglosaskich (około 90 procent w formie *plea bargaining*), to zauważalna jest wyraźna tendencja do większego wykorzystania tego rozwiązania w praktyce wymiaru sprawiedliwości (podobnie jak przez organy ścigania instytucji z art. 335 i 343 k.p.k. – tzw. skazania bez rozprawy). Analizując komentarz do art. 387 k.p.k., wskazać należy na słuszne podkreślenie możliwości wystąpienia z wnioskiem o dobrowolne poddanie się wyrokowi skazującemu (tzw. dobrowolne poddanie się karze) jedynie przez oskarżonego, a nie obrońcę. Zasadnie optuje się również za przyznaniem się do winy jako warunkiem *sine qua non* uwzględnienia wniosku przez sąd. Zgodzić się należy też z wywodami, z których wynika obowiązek sądu uznania za ujawnione dowodów w myśl § 4 art. 387 k.p.k. oraz dotyczącymi kwestii sprzeciwienia się wnioskowi, czy obligatoryjnego udzielenia głosu stronom na tym etapie, a w końcu problematyki zaskarżenia wyroku opartego na porozumieniu (i związanego z tym zakazu *reformationis in peius*). Wymieniono także zagrożenia, jakie niesie ze sobą nierozważne stosowanie tego ważnego dla skuteczności postępowania instrumentu prawnego. Wskazano delikatną granicę pomiędzy działaniem sądu w myśl zasady informacji (art. 16 k.p.k.) a „zachęcaniem” do złożenia wniosku.

Trzeba podkreślić wysoki poziom merytoryczny Komentarza, który jest niezwykle wartościowy przede wszystkim ze względu na jego kompleksowość zwłaszcza w sytuacji ograniczonych jego ram. Autorzy klarownie prezentują najtrudniejsze zagadnienia z problematyki postępowania karnego. Ponadto Komentarz pozwala na uzyskanie lepszej znajomości przepisów ustawy karnej procesowej zarówno teoretykom, jak i praktykom. Jest także przydatny studentowi prawa, czy nawet osobie niebędącej prawnikiem, lecz zainteresowanej zgłębieniem tej dziedziny prawa.

Autorzy posługują się językiem, który w pełni zasługuje na miano profesjonalnego, a równocześnie prostego, przejrzystego, co czyni go czytelnym dla każdego, pod warunkiem wszakże, iż omawiana problematyka leży w kręgu jego zainteresowania. Najtrudniej – wbrew pozorom – pisać dla każdego czytelnika, co oznacza, że rozważania muszą posiadać walor praktyczny. Prezentowane opracowanie bez wątpienia spełnia zakładane wymagania.

Skrótowe z konieczności uwagi nie oddają charakteru i wielkości tego dzieła. Wyrażam podziw dla Autorów nie tylko za pomysł podjęcia tego tematu, ale przede wszystkim za ogromną pracę włożoną w jego opracowanie. W efekcie recenzowana książka jest poważnym i trwałym wkładem Autorów do dorobku piśmiennictwa prawnokarnego, stanowiąc bez wątpienia liczącą się pozycję naukową.

Wydaje się, że Autorzy w pełni osiągnęli sukces merytoryczny, podejmując się trudnego zadania, jakim jest opracowanie klasycznego komentarza. Analityczna wnikliwość Autorów sprawiła, że jego lektura jest zajęciem wartościowym i kształcącym. Z tego powodu bezwzględnie trzeba się z nim zapoznać, jednakże nie wystarczy go przeczytać, ponieważ dla odkrycia głębi zawartych myśli musi być przestudiowany.

Wojciech Kotowski